

Referat dr Marka Gąski wygłoszony na konferencji „Pamięć o ludobójstwie ukraińskich nacjonalistów a problem bezpieczeństwa i stosunków polsko-ukraińskich”

„Wojna partyzancka” została zaakceptowana jako forma walki zbrojnej zarówno w konflikcie międzynarodowym, jak i konflikcie nie mającym charakteru międzynarodowego dopiero po uchwaleniu konwencji genewskich w 1949 r. Natomiast co do prawnej ochrony uczestników „wojny partyzanckiej” stanowisko MKCK pozostało niezmiennie takie same.

Partyzant nieprzestrzegający prawa nie może ubiegać się o status jeńca wojennego. To był jeden z powodów stawiania przed polskimi sądami specjalnymi bojowników UPA np. w czasie akcji „Wisła”. Najważniejszym warunkiem uznania partyzantów za stronę wojującą jest istnienie odpowiedniego i reprezentatywnego rządu, który sprawuje władzę nad partyzanckimi siłami zbrojnymi. **Uznanie i posiadanie osoby odpowiedzialnej za swych podwładnych jest także zgodnie z Regulaminem Haskim z 1907 r. (RH) istotnym elementem przy ocenie legalności działań partyzanckich.**

W czasie działania UPA państwa ukraińskiego nie było. Kilkudniowy „rząd” Jarosław Stecki nie był uznany na arenie międzynarodowej. UPA Bandery była bojówką terrorystyczną OUN, która posługiwała się terrorem w celu podporządkowania sobie ludności cywilnej. Amerykański Trybunał Wojskowy w wyroku z 19 lutego 1948r., stwierdził, „że prawo wojny, w obecnym stanie rozwoju odnosi się do formacji ochotniczych i partyzanckich”, jeśli walczą z okupantem tylko pod warunkami określonymi w RH oraz „że działają na podstawie upoważnienia zorganizowanego rządu”. Ujęcie w uzasadnieniu amerykańskiego Trybunału tego warunku, który formalnie nie występował w RH z 1907 r., było bardzo istotne, np. przy ocenie legalności m. in. polskiego zbrojnego ruchu oporu.

Stanowisko to przypominało jednocześnie o podstawowej zasadzie prawa zwyczajowego. **Trybunał ponadto odmawia statusu prawnego legalnego kombatanta partyzantowi, jeśli w czasie walki z władzą okupacyjną nie stosuje wymogów RH.** Zdaniem Trybunału należy traktować takiego partyzanta podobnie, jak szpiega. Można zadać pytanie retoryczne, kiedy „partyzanci ukraińscy” stosowali wymogi prawa wojennego i kiedy działali z upoważnienia legalnego rządu? Kiedy walczyli z polską okupacją? Bojownicy ukraińscy posiadali dowódców wojskowych, którzy jednak zbyt nie przyjmowali się nakazami stosowania prawa wojennego. **Dla nich najważniejszy był cel oczyszczenie terenu z ludności polskiej.** Stała i dająca się rozpoznać odznaka wyróżniająca to drugi warunek RH z 1907 r. Warunek ten zawsze wzbudzał największe kontrowersje, zwłaszcza w okresie II wojny światowej. Wymóg odróżniania się od ludności cywilnej miał tutaj podstawowe znaczenie. RH, który zresztą nie dotyczył partyzantów nie określił bowiem szczegółów takiego rozróżnienia i nie wiadomo było co oznacza określenie „rozpoznać z daleka” odnoszące się do nieregularnych formacji.

Przed przyjęciem RH uważano, że zależne to jest od zmieniającej się techniki wojskowej oraz metod prowadzenia walki zbrojnej. Zdecydowana większość prawników uważa, że partyzanci nie mają obowiązku noszenia mundurów regularnej armii swego macierzystego kraju. Może to być ubiór określonego kroju i barwy oraz

odpowiednie nakrycia głowy. Opaski naramienne o barwach narodowych lub innych symbolach nie są uważane za wystarczające. Regulamin haski w art. 23 pkt. f kategorycznie zabrania używania flagi parlamentarnej, narodowej, oznak wojskowych i uniformów nieprzyjaciela, jak również oznak odróżniających wskazujących na przynależność do formacji sanitarnych, w szczególności oznaczeń czerwonego krzyża i czerwonego półksiężyca oraz symboli religijnych.

Bojówki UPA nie miały własnego jednolitego umundurowania, używały mundurów niemieckich, sowieckich lub polskich i podszywały się pod formacje zbrojne innych państw. **Tak więc noszenie nieprzyjacielskich mundurów jest aktem wiarołomstwa, niezgodne z normą prawa wojennego i podlega karze jak o przestępstwo wojenne.**

Jawne noszenie broni

Wymóg ten nastęrczał zawsze wiele trudności interpretacyjnych. Postanowienie to rozumiano na ogół, w ten sposób, że posiadanie ukrytego pistoletu, granatu ręcznego czy ukrytej jakiegokolwiek broni palnej lub białej nie czyni zadość temu przepisowi. Według interpretacji powojennej dokonanej przez MKCK słowo „otwarcie” nie znaczy „ostentacyjnie”.

Wydaje się, że oznacza to iż nieprzyjaciel winien mieć możliwość rozpoznania, jako swego przeciwnika, partyzantów podejmujących walkę lub do niej bezpośrednio przygotowujących się. Bojownicy ukraińscy wyposażeni w narzędzia rolnicze, odwiedzający sąsiada nie zawsze byli traktowani jako wrogowie idący zadać śmierć. Postępowali oni zdradziecko i w sposób okrutny mordowali swoje ofiary. Był to również akt wiarołomstwa.

Przestrzeganie praw i zwyczajów wojennych

Jest to stara zasada wywodząca się z prawa zwyczajowego, ujęta później w Deklaracji Petersburskiej z 1868 r., że wojujący nie mogą dobierać dowolnych środków szkodenia nieprzyjacielowi. Przestrzeganie praw i zwyczajów wojennych dotyczy wszystkich kombatantów, tj. osób uprawnionych do występowania w imieniu państwa lub innego podmiotu prawa międzynarodowego.

Członkowie UPA jako obywatele państwa polskiego dokonywali zbrodni ludobójstwa na współobywatelach. Bojówki UPA nie były siłami powstańczymi, których działalność zbrojna skierowana była przeciwko instytucjom państwa polskiego (wojsko, policja, urzędy państwowe). Polska była pod okupacją radziecką i niemiecką. Jak podaje **Władysław i Ewa Siemaszko**, AK wystąpiła wtedy gdy UPA miała na swym koncie dwie trzecie ofiar. Celem działania UPA było więc mordowanie ludności cywilnej (polskiej, żydowskiej, słowackiej i węgierskiej). UPA unikała walk zbrojnych z oddziałami niemieckimi, sowieckimi i partyzantami AK. Jeśli już dochodziło do starć zbrojnych, to wynikało to z konieczności i w obronie własnej.

Czy taktyka walki i działania stosowane przez UPA wynikały z konieczności wojennej?

Normy prawa zwyczajowego dotyczące zakazów i ograniczeń w stosowaniu broni i taktyki walki wynikają z zasady, która głosi, że nawet wojny mają ograniczenia. Zakazy te stanowią: zakaz używania broni, która zadaje zbędne cierpienia; zakaz stosowania broni godzących bezpośrednio w ludność cywilną; zakaz stosowania broni o niekierunkowym działaniu; zakaz stosowania broni i metod podstępnych (perfidnych); zasadniczym celem wojny jest pokonanie przeciwnika i narzucenie mu swej woli; działania wojenne powinny być prowadzone przeciwko siłom zbrojnym przeciwnika; ludność cywilna, pojedyncze osoby cywilne oraz dobra kultury nie mogą być celem ataku. Zasady te zostały w sposób szczególny podkreślone w regulaminie haskim (DZIAŁ II O krokach nieprzyjacielskich).

Artykuł 22. RH implementuje zasadę zwyczajową prawa wojennego i stanowi, że **„Strony wojujące nie mają nieograniczonego prawa wyboru środków szkodzenia nieprzyjacielowi”**. Ponadto art. 23 RH w sposób enumeratywny wymienia podstawowe zakazy i stanowi: Oprócz zakazów, ustanowionych przez specjalne konwencje, zabrania się mianowicie: Używać trucizny lub broni zatrutej; zabijać albo ranić zdradziecko osoby, należące do ludności lub do wojsk nieprzyjaciela; zabijać lub zadawać rany nieprzyjacielowi, który złożył broń i, nie mając już środków obrony, zdał się na łaskę; oświadczać, że nikomu nie będzie darowane życie; używać broni, pocisków lub środków, mogących zadać zbyteczne cierpienia; bezprawnie używać flagi parlamentarnej, narodowej, oznak wojskowych i uniformów nieprzyjaciela, jak również oznak odróżniających, ustanowionych przez konwencję genewską; niszczyć lub zagarniać własność nieprzyjaciela, oprócz wypadków, gdy takiego zniszczenia lub zagarnięcia wymaga konieczność wojenna; zabrania się również stronom wojującym zmuszać poddanych strony przeciwnej do uczestnictwa w działaniach wojennych skierowanych przeciwko ich krajowi.

Przywódcy OUN i UPA niestety zmuszali obywateli państwa polskiego (swoich rodaków) do służby w oddziałach i bojówkach UPA. Czy w imię konieczności wojskowej, możemy zanegować system odpowiedzialności za zbrodnie wojenne? Oczywiście, że nie. Rozkazy dowódców bojówek ukraińskich miały charakter przestępny. Potwierdza to fragment opracowania Komendy AK Lwów. **„Polityczne i wojskowe położenie małopolskiej Wschodniej w świetle ostatnich wydarzeń, z 22 lutego 1944 r. (...). Rozkaz UPA z lutego 1944 r.”** Należy się zgodzić z Wł. i E. Siemaszko, że informacje dalsze wedle sprawozdania wykazują, że nowsze rozkazy UPA określiły już termin ostatecznego wyniszczenia Polaków: **„Do kwietnia 1944 r. po San ma się wyrznąć ludność polską bez reszty”**.

Inny przykład to sprawozdanie pierwszej grupy UPA z likwidacji Polaków w rejonie Huty Stepańskiej, z 17 lipca 1943 r. (...) 2. „W celu przeprowadzenia akcji i zabezpieczenia terenu rozdzielono zadania: a) Pierwsza grupa – likwidacja Huty Stepańskiej, Borku, Lad, Omelanki, Romaszkowa, Temnego, Łomów, Borsuków, Mielnikowa, Huty Mydzkiej, Podsielecza, Polan, Gołynia, futorów Kamionek i Mielnicy, b) druga grupa – likwidacja kolonii Hały, Wyrobki, Ostrówki, Osiewiczze, Wyrka, Szymonisko, Tur, Użanie, Iwańcze, Persepa, Berezówka, [Zalesie Kamienne], Siedlisko, Ziwna. Następnie jest informacja, co zlikwidowano i jakie straty poniósł wróg, czyli Polacy. Starty polskie ponad 500 zabitych oraz nieokreślona liczba rannych. Mowa jest o likwidacji wsi i kolonii w całości” .

Konieczność wojenna czyni dopuszczalnymi akty przemocy, które w czasie pokoju są niedopuszczalne. Dotyczy to prowadzenia ataku, niszczenia celów wojskowych, a w przypadku pokonania przeciwnika ustanowienia na jego terytorium okupacji wojennej. Koniecznością wojenną (wojskową) nie można usprawiedliwiać działań stanowiących naruszenia prawa wojennego. **Ludność cywilna, wioski, miasta osiedla, szpitale cywilne i wojskowe, dobra kultury schrony i obiekty OC, ambulanse medyczne nie są celami wojskowymi.** Kto je niszczy popełnia zbrodnie wojenną. A kto niszczy w sposób zaplanowany i systematyczny ludność cywilną określonej narodowości na danym obszarze popełnia zbrodnię ludobójstwa, zdefiniowaną w konwencji z 1948 roku. Zasada konieczności wojennej, jak już podkreślono, mówi o użyciu sił militarnych (przemocy) tylko dla przeprowadzenia operacji wojskowych.

Stosując tę zasadę w praktyce trzeba mieć na uwadze dwie inne wynikające z istoty planowania operacji wojskowej. Są to zasady rozróżniania celów wojskowych i obiektów cywilnych oraz zasada humanitarności. Polega ona na unikaniu niepotrzebnych cierpień w czasie prowadzenia operacji wojskowych. Humanitaryzm to także ochrona rannych, chorych, to nakaz niesienia pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują w związku z działaniami wojennymi. Według tej zasady dowódca ma minimalizować straty wojsk własnych i przeciwnika poprzez wydanie odpowiednich ostrzeżeń oraz dobór właściwych środków w czasie prowadzenia ataku lub obrony. **Analizując rozkazy dowódców ukraińskich bojówek nie mamy złudzeń, że popełniali oni zbrodnie wojenne przez sam fakt wydania takich rozkazów oraz zbrodnie ludobójstwa. Bo celem działania tych bojówek było „czyszczenie terenu z elementu polskiego”.**

Dokonując konkluzji należy stwierdzić, że bojówki UPA i inne organizacje o charakterze militarnym nie spełniały wymogów prawa wojennego. **Były to organizacje o charakterze terrorystycznym,** które mordowały przede wszystkim polską ludność cywilną a w dalszej kolejności walczyły z instytucjami państw okupacyjnych, Armią Krajową i powstającymi po wojnie instytucjami państwa polskiego.

Dr Marek Gąska

Referat pt. „Status prawny bojowników UPA i innych organizacji nacjonalistów ukraińskich w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych” wygłoszony na konferencji „Pamięć o ludobójstwie ukraińskich nacjonalistów a problem bezpieczeństwa i stosunków polsko-ukraińskich” (Zamość, 5-6 lipca 2021 r.) – obszerne fragmenty.

Źródło: *Myśl Polska*, nr 29-30 (18-25.07.2021)

<https://myslpolska.info/2021/07/13/upa-jako-organizacja-terrorystyczna/>